

Wiadomości Numizmatyczne, R. LXIII, 2019, z. 207

DOI 10.24425/wn.2019.131218

WITOLD GARBACZEWSKI

**BRAKTEAT ŚLĄSKI (RATAJSKI)
Z PRZEDSTAWIENIEM KRĘGÓW ŚWIATŁOŚCI
— GENEZA WYOBRAŻENIA**

ABSTRACT: The purpose of this article is to determine the origins of the enigmatic image appearing on a Silesian bracteate of the Rataje type (Fbg 70). The image has recently been interpreted as radiating circles of light and its symbols associated with St John the Baptist, whose figure appears on Silesian coins relatively often. While analysing the numismatic material, the author focuses on two types of coins which may have served as the model for the Silesian bracteate: half-bracteate from Hedeby, issued in all probability during the reign of Harald Bluetooth (958–987) and the Celtic stater, struck in Lesser Poland (or in Silesia) in the first third of the 1st century BC.

SŁOWA KLUCZOWE: ikonografia monetarna, ikonografia św. Jana Chrzciciela, mennictwo śląskie w średniowieczu (XIII w.), wpływy antyczne na ikonografię średniowiecza

KEYWORDS: numismatic iconography, iconography of St John the Baptist, Silesian coinage in the Middle Ages (13th century), influence of Antiquity on medieval iconography

Brakteat będący bohaterem niniejszej pracy (Fbg 70) reprezentuje tzw. typ ratajski i wybity został na Śląsku (prawdopodobnie we Wrocławiu) w drugim dwudziestoleciu XIII w. (ryc. 1)¹. Monety tej grupy charakteryzują się dość zróżnicowaną ikonografią, aczkolwiek ich stemple pozbawione są praktycznie jakichkolwiek znamion arcyzmu. O ile większość obecnych na nich motywów daje się stosunkowo łatwo rozpoznać — odnoszą się one bądź do władcy, bądź do św. Jana Chrzciciela jako patrona Śląska — to egzemplarz tytułowy stanowi niewątpliwie wyzwanie dla badaczy zajmujących się wizualną warstwą średniowiecznego

¹ Por. Paszkiewicz 1998.

mennictwa. Ja sam zajmowałem się nim szerzej już dwa razy. Po raz pierwszy w opublikowanej w 2007 roku pracy doktorskiej, w której zaproponowałem hipotezę, że na stemplu wyobrażono rozchodzące się kręgi światłości w nawiązaniu do Prologu Ewangelii wg św. Jana. „Osoba Chrystusowego poprzednika” — konkludowałem — „wyraźnie skojarzona tam została z symboliką światła, a zatem Jan Chrzciciel [występowałby — W.G.] na stemplu jako Świadek Światłości, jako zapowiadający przyjście Zbawiciela prorok”². Przy czym — co ciekawe — nie chodziłoby tutaj o przedstawienie samej osoby świętego, ale jego misji w nawiązaniu do — i w ścisłej łączności ze — zbawczą misją Chrystusa. O ile zatem ikonografia zwracałaby uwagę swoją niezwykłą oryginalnością, o tyle interpretacja wyobrażenia sytuowałaby tę monetę w stosunkowo dużej grupie brakteatów świętojańskich.



Ryc. 1. Brakteat w typie ratajskim, Śląsk, men. Wrocław (?), emisja ok. 1220–1240 (archiwum Warszawskiego Centrum Numizmatycznego)

Hipoteza ta, jak dotąd, nie spotkała się z polemiką, zaproponowano jednak inne interpretacje tego motywu. Mowa tutaj o dość kuriozalnej opinii Hansa-Dietera Dannenberga, który dostrzegł na stemplu „dolną część obnażonego ludzkiego ciała, stojącego na lekko rozstawionych nogach, pochylonego i zwróconego swą tylną częścią w stronę patrzącego”. „Pochylonego człowieka” — kontynuuje tenże autor — „przywiązano być może lub przykuto do jakiegoś obiektu w kształcie łuku”³. Dannenberg nie wyklucza przy tym, że może to być również „tylna część ciała niedźwiedzia, stojącego na tylnych łapach, na kratowanej podstawie”⁴. Ów niespotykany skądinąd wizerunek mógł — zdaniem niemieckiego badacza

² Garbaczewski 2007, s. 265.

³ Szczurek, Dannenberg 2011, s. 20. Należy zaznaczyć, że w książce wyraźnie podkreślono, że jest to hipoteza H.- D. Dannenberga. Drugi ze współautorów, Tadeusz Szczurek, nie wypowiedział się na jej temat.

⁴ Taką hipotezę, jak informuje Dannenberg, odrzucili jednakże poproszeni o konsultację pracownicy Muzeum Przyrodniczego w Poczdamie — Ibidem, s. 20.

— oznaczać „wydrwienie niektórych aspektów ówczesnego mennictwa wrocławskiego (pogarszanie monety, jej wywoływanie lub fałszowanie)”, przy czym koncepcja ta, jak zastrzegł jej autor, nie jest jednak w pełni do zaakceptowania⁵. Jako trzecią ewentualność, tym razem nieco mocniej osadzoną w realiach, Dannenberg przyjął, że mamy tutaj do czynienia ze ściętą głową Jana Chrzyciela lub Henryka Pobożnego (którego pozbawiono głowy w bitwie pod Legnicą), leżącą na kracie służącej do odpływu krwi⁶. Nie jestem w stanie dopatrzeć się tutaj ani głowy, ani innej — powracając do dwóch pozostałych hipotez — wspomnianej przez niemieckiego badacza, części ciała ludzkiego bądź zwierzęcego, pomijając już fakt, że wczesnośredniowieczne zasady transponowania rzeczywistości w obrazy symboliczne, także — a może przede wszystkim — w przypadku stempli monet, wykluczały raczej tego typu eksperymenty formalne.

Po raz drugi zająłem się tytułowym brakteatem na konferencji „Pieniądz i banki na Śląsku”, która odbyła się w 2010 r. w Poznaniu⁷. Do wyrażonych już wcześniej uwag dodałem wówczas próbę znalezienia genezy tego przedstawienia w sztuce bardziej monumentalnej, a konkretnie w rękopisach iluminowanych. Bazując na dokonaniach badaczy francuskich, którzy skatalogowali ilustracje rozpoczynające Prolog Ewangelii wg św. Jana (było to ponad 250 przykładów powstałych w okresie od początku IX do końca XIII stulecia)⁸, udało mi się znaleźć tylko jedno przedstawienie, w którym pojawił się motyw kręgów światłości. Jest to miniatura z Ewangeliarza Bernwarda, powstałego w latach ok. 1015–1022, przechowywanego obecnie w skarbcu katedry w Hildesheim⁹. O ile hipoteza o pewnych możliwych nawiązaniach formalnych jest tutaj w zasadzie do przyjęcia, to jednak nie są one na tyle wyraźne, aby upierać się przy takim rozwiązaniu. Podjąłem zatem dalsze badania ikonosfery średniowiecznej, wracając jednak do monet w przekonaniu, że tam właśnie leży klucz do rozwiązania tej zagadki. Wyniki moich poszukiwań i wnioski z nich płynące chciałbym przedstawić w niniejszej pracy.

Pierwsza z dwóch propozycji identyfikacji wzoru formalnego dla brakteatu śląskiego wiąże się z wczesnym średniowieczem. W okresie od początku swojego panowania (768) do reformy przeprowadzonej ok. 790 r. Karol Wielki wybijał we fryzyjskim emporium handlowym Dorestad m.in. denary, na których awersie znajdowało się jego imię CAROLVS zaaranżowane w dwóch rzędach (z centralną ligaturą AR), na rewersie natomiast, również w dwóch rzędach, nazwa miasta (ryc. 2)¹⁰.

⁵ Ibidem, s. 20.

⁶ Ibidem, s. 21.

⁷ Garbaczewski 2012, s. 198–200.

⁸ Boespflug, Załuska 2002/2003.

⁹ Miniatura „Jan Ewangelista i wniebowstąpienie Chrystusa”, Fol. 175v — zob. <https://www.bildindex.de/document/obj20313033?part=44> (dostęp 25.04.2019).

¹⁰ Grierson, Blackburn 1986, s. 520–521, poz. 724; Bartczak, Jagodziński, Suchołowski 2004, s. 33.



Ryc. 2. Denar Karola Wielkiego (768–814), men. Dorestad, emisja ok. 771–ok. 790 (Archiwum NumisBids.com)

Istnieją nieco późniejsze naśladownictwa tych monet, powstałe w duńskim Hedeby (Haithabu), których najwcześniejsze emisje datowane są przez Britę Malmer na 1. połowę IX w. (konkretnie ok. 825 r., jest to typ KG 3 wg klasyfikacji tej badaczki)¹¹. Nas interesują tutaj szczególnie późniejsze monety w tym typie, półbrakteaty wybijane najpewniej cały czas w Hedeby, odnoszone do 2. połowy X w. oraz do czasu panowania Haralda Sinozębego, który jako król duński rządził w latach 958–987¹². Niektóre odmiany awersów, pierwotnie z imieniem CAROLUS, zaopatrzone w charakterystyczne dla monet skandynawskich motywy w kształcie okręgów, trójkątów, schematycznie wyrysowanych główek etc., zbliżają się wyglądem — przy czym trzeba podkreślić, że dość ogólnie — do omawianego brakteatu ratajskiego (ryc. 3). Możemy zauważyć, że pomimo wyraźnych różnic w szczegółach schemat kompozycyjny jest w obu przypadkach bardzo podobny. Mamy tu mianowicie pionowy element centralny, który otoczony jest łukiem i flankowany mniejszymi bądź większymi liniami prostymi lub łukowato wygiętymi. U dołu natomiast pojawia się element horyzontalny, tworzący swoistą egzergę wypełnioną głównie drobnymi motywami wertykalnymi. Wrażenie pewnego chaosu ikonograficznego właściwe późnym naśladownictwom z Hedeby, jeśli zgodzimy się, że to one właśnie stanowiły wzór dla twórcy stempla brakteatu ratajskiego, znika na tym ostatnim, gdzie nastąpiło przekształcenie i uporządkowanie kompozycji stosownie do przyjętej koncepcji ideowej.

¹¹ Bartczak, Jagodziński, Suchodolski 2004, s. 32–35; Moesgaard i in. 2015, s. 55 (tu wymienieni także badacze, którzy uważają, że pojawienie się tego typu w Haithabu miało miejsce dekadę lub dwie wcześniej).

¹² Bendixen 1967, s. 15–17; Moesgaard i in. 2015, s. 55–63.



Ryc. 3a–c. Półbrakteaty, Harald Sinozęby (958–987), Dania, men. Hedeby
 (poz. a: Fritz Rudolf Künker GmbH & Co. KG, Auction 227, 11 March 2013, poz. 2387;
 poz b–c (tylko awersy): D. Ruckser, *The Coins of Denmark*, publikacja internetowa
www.numismatas.com/Forum/Pdf/David%20Ruckser/Coins%20of%20Denmark.pdf)

Najstarsze monety tego typu niezwykle rzadko występują na południowym wybrzeżu Bałtyku. Wymienić tutaj można egzemplarz typu KG 3 z Janowa Pomorskiego (dawnego Truso), zaopatrzony w dwa otwory przy górnej krawędzi (a więc pełniący funkcję ozdoby w formie zawieszki), a także półbrakteaty w tym typie, które najprawdopodobniej znalazły się w skarbach pomorskich z Vossbergu i Łupawy¹³. Półbrakteaty młodsze, wybijane w Danii w 2. połowie X w., w znaleziskach pomorskich pojawiają się już dużo obficie (żeby wymienić tutaj tylko skarby Gralew II, Rybice czy Świnoujście-Przytór)¹⁴. Z kolei na Śląsku — co interesuje nas tutaj najbardziej — półbrakteaty Haralda Sinozębego również występują w znaleziskach stosunkowo licznie, a wśród skarbów zawierających większe ich ilości wymienić należy Bystrzycę, Gębice, Kotowice II oraz Radzików II¹⁵. Nie jest zatem wykluczone, że do rąk wrocławskiego duchownego projektującego stempel monety książęcej dostał się jeden z duńskich półbrakteatów

¹³ Bartzak, Jagodziński, Suchodolski 2004, s. 32–35.

¹⁴ Horoszko i in. 2016, kolejno są to poz. 76, 174 i 225.

¹⁵ Butent-Stefaniak i in. 2013, kolejno są to poz. 5, 15, 31 i 61.

z 2. połowy X w. w typie „dorestadzkim”, inspirując go do stworzenia wyobrażenia oryginalnego, nie mającego precedensu na polskim gruncie. Raz jeszcze podkreślić tutaj trzeba podobieństwo schematu ikonograficznego, przy czym w takim przypadku z pierwotnego znaczenia tej kompozycji (imię emitenta) z pewnością nie zdawano sobie już sprawy, wykorzystując jedynie formę, którą wypełniono inną, właściwą dla warunków lokalnych treścią.

Wskazując zatem na powyższą możliwość, chciałbym teraz przejść do hipotezy, która — w każdym razie na obecnym etapie — przekonuje mnie znacznie bardziej. Otóż w 2012 r. Marcin Rudnicki opublikował artykuł monograficzny poświęcony staterom celtyckim powstałym w Małopolsce w latach ok. 100 przed Chr.–ok. 30 po Chr., tzw. typu krakowskiego, z przedstawieniem na rewersie przypominającym statek (w momencie publikacji znanych było 17 egzemplarzy tego typu)¹⁶. Rudnicki tak opisuje rzeczony motyw z odmiany nazwanej przez siebie „klasyczną”: „część dolną stanowi zgrubienie w kształcie półksiężyca z dwiema kropkami na lewym zakończeniu. Ze środka górnej krawędzi zgrubienia pionowo odchodzi żeberko, sierpowato zakrzywione w prawo ponad dwiema kropkami usytuowanymi jedna nad drugą. Dalej z prawej strony widnieje spiczasty występ tworzący skos w lewo, pokryty poziomymi żeberkami. Powyżej umieszczony został znak w kształcie litery T, którego podstawę tworzy krótki odcinek obwódki liniowej, lecz w formie trójkąta rozszerzającego się ku górze. Tuż za nim, przy krawędzi monety, znajduje się spiczasto zakończone zgrubienie, na którym umieszczona jest kropka (...). Dalszą część otoku pokrywa dwadzieścia siedem nitkowatych promieni, rozchodzących się od środka monety”¹⁷. Wyobrażenie to było na kolejnych stemplach zniekształcane, niektóre elementy znikwały, inne z kolei pojawiały się bądź zyskiwały nowe opracowanie. Owo charakterystyczne dla mennictwa bojskiego ingerowanie w stempel dawało w rezultacie cały szereg odmian, niekiedy znacznie różniących się od siebie w szczegółach. Na niektórych egzemplarzach, sklasyfikowanych przez autora wspomnianego opracowania jako grupa I (są to 4 sztuki z owych 17), szczegóły stempla układają się w kompozycję stosunkowo mocno zbliżoną do wizerunku na brakteacie ratajskim. Grupa ta reprezentuje „najstarsze, prototypowe odmiany typu krakowskiego” (można je określić jako „przedklasyczne”), które Rudnicki datuje na lata ok. 100–ok. 70 przed Chr.¹⁸. Wymienić tu można przede wszystkim monetę z Bibliothèque Nationale w Paryżu, na rewersie której pojawia się nieregularna wypukłość zbliżona do czworoboku, ale wyraźnie przedzielona wertykalnie (ryc. 4). Jednocześnie usytuowane zwykle po prawej stronie elementy uległy tu redukcji, co w rezultacie daje dość przejrzysty obraz spoczywającego na półksiężycu masywnego, zbliżonego do prostokąta elementu, otoczonego pro-

¹⁶ Rudnicki 2012a.

¹⁷ Ibidem, s. 20.

¹⁸ Ibidem, s. 54–59. Mniejsze podobieństwo, ale jednak cały czas widoczne, wykazują rewersy staterów typu krakowskiego grupy II — Ibidem, s. 59–75 (Katalog nr 5–17).

mieniami. Bardzo podobne do tego przedstawienia są rewersy staterów z Magyar Nemzeti Múzeum w Budapeszcie oraz znalezionego w okolicach Sochaczewa w woj. mazowieckim (obecnie w zbiorze prywatnym)¹⁹. Tak więc, podobnie jak w przypadku półbrakteatu z Hedeby, na celtyckim staterze odnajdujemy bardzo zbliżony do monety śląskiej schemat kompozycyjny, który uzupełniony został na tej ostatniej o elementy nadające przedstawieniu nową treść.



Ryc. 4. Stater typu krakowskiego (odmiany I:A/1 wg Marcina Rudnickiego), 6,62 g, 15,5–17,00 mm, zbiór Bibliothèque Nationale w Paryżu (wg: Rudnicki 2012a)

Statery typu krakowskiego nie zostały, jak dotąd, zarejestrowane na Śląsku²⁰. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że docierały tam one, co poświadcza występowanie ich na terenie Polski środkowej, jak również w Czechach i na Słowacji, a nawet w okolicach Zagrzebia (to ostatnie miejsce znalezienia nie zostało bezspornie zweryfikowane, jednak uznane zostało przez M. Rudnickiego za prawdopodobne)²¹. Można tu dodać, że to na Śląsku właśnie, wg Karela Castelina, działać miały niewielkie mennice peryferyjne, wytwarzające statery muszlowe na wzór emisji produkowanych w Czechach, a możliwość wybijania m.in. na Śląsku odmian staterów wzorowanych ikonograficznie w pewnej mierze na typie krakowskim dopuścił także M. Rudnicki²².

Stater, jako moneta złota, budzić musiał zainteresowanie znalazcy, a nawet przywoływać związany z tym kruszcem pewien prestiż, co mogło być dodatkowym bodźcem do wykorzystania go jako wzoru ikonograficznego. Wydaje się, że znajdowane na polskich ziemiach starożytne monety złote, szczególnie te bardziej reprezentacyjne, mogły trafiać do lokalnych centrów administracyjnych, jako artefakty świadomie pozyskiwane i przechowywane, związane w sposób szczególny

¹⁹ Ibidem, s. 54–58 (Katalog nr 1 i 3).

²⁰ Znajduje się tam natomiast inne monety celtyckie, w tym również statery odmiennych typów — por. Rudnicki 2012b; Rudnicki 2012c.

²¹ Rudnicki 2012a, s. 54–55.

²² Rudnicki 2012a, s. 51; Rudnicki 2012b, s. 184; Rudnicki 2012c, s. 55.

z reprezentacją władzy²³. Jeśli tak było w istocie, to tym razem nie wykorzystano starożytnego wzoru do apoteozy władcy, ale lokalnego świętego patrona.

Dlaczego jednak ze św. Janem Chrzcicielem połączono akurat ikonografię tej monety? Jak się wydaje, dotykamy tutaj kwestii tzw. „główek” bądź „pieniążków św. Jana”. Mianem tym, uchwytnym w źródłach, jak podaje Ambroży Grabowski, dopiero od 1445 r., jednak mającym w Polsce z pewnością dużo wcześniejszą metrykę, określano głównie znajdowane na ziemiach polskich monety rzymskie (bez względu na kruszec, z którego zostały wybite), na których awersie wyobrazona została głowa cesarza. Głowa ta — jak pisał Maciej z Miechowa w 1517 r. — utożsamiana była, szczególnie przez niższe warstwy społeczeństwa, z głową św. Jana na misie (stąd nazwa)²⁴. Nie od rzeczy będzie chyba założenie, że pod pojęciem „pieniążków św. Jana” mogły kryć się również inne monety starożytne, które portretu na sobie nie miały, w tym odnajdywane zapewne na ziemiach polskich sporadycznie — na pewno dużo rzadziej niż monety cesarstwa — celtyckie stater²⁵. Wydaje się, że ta właśnie okoliczność, a także oryginalna ikonografia sprawiły, że motyw na rewersie monety celtyckiej wykorzystany został po odpowiedniej przeróbce na stemplu brakteatu śląskiego. Kompozycja na staterze, której pierwotnego znaczenia nikt już w średniowieczu nie był w stanie rozpoznać, kojarzyć się mogła — poprzez promienie — z symboliką światłości, integralnie związaną z patronem Śląska, co więcej — specjalnie wówczas w liturgii podkreślaną²⁶.

Reasumując można stwierdzić, że najbliższym, na obecnym etapie badań, wzorem ikonograficznym dla enigmatycznego przedstawienia na omawianym brakteacie ratajskim jest stater celtycki produkowany w okolicach Krakowa w pierwszej tercji I w. przed Chr. W mennictwie piastowskim wczesnego średniowiecza, jak wiadomo, zaobserwować można wpływy ikonograficzne monet zarówno współczesnych (przede wszystkim czeskich i niemieckich, z najwyraźniej rysującym się nurtem magdeburskim)²⁷, jak i antycznych (głównie rzymskich okresu cesarstwa)²⁸. Obecnie te ostatnie rozszerzyć możemy najprawdopodobniej o produkty warsztatów celtyckich.

²³ Garbaczewski 2011, s. 222.

²⁴ Siwiak 2018 (tam dalsza literatura).

²⁵ O celtyckich staterach znajdujących w Austrii i Niemczech pisze m.in. Wojciech Siwiak, uwypuklając magiczną moc, jaką znalazcy łączyli z tymi monetami. Nazywane one były, ze względu na kształt, „misczkami tęczowymi” (*Regenbogenschüsselchen*) — Siwiak 2018, s. 119.

²⁶ Garbaczewski 2007, s. 265.

²⁷ Suchodolski 1962; Garbaczewski 2002.

²⁸ Garbaczewski 2011.

BIBLIOGRAFIA

- Bartczak A., Jagodziński M. F., Suchodolski S.
2004 *Monety z VIII i IX w. odkryte w Janowie Pomorskim, gm. Elbląg — dawnym Truso*, WN, XLVIII, z. 1, s. 21–48.
- Bendixen K.
1967 *Denmark's money*, Copenhagen.
- Boespflug F., Załuska Y.
2002/2003 *Le Prologue de l'Évangile selon saint Jean dans l'art medieval (IXe–XIIIe siècle). L'image comme „commentaire”*, Folia Historiae Artium, Seria Nowa, t. 8–9, s. 11–45.
- Butent-Stefaniak i in. = Butent-Stefaniak B., Ilisch P., Malarczyk D., Nowakiewicz T. (przy współpracy z W. Nakielskim)
2013 *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Schlesien*, Frühmittelalterliche Münzfunde aus Polen. Inventar IV, Klempolen/Schlesien, red. M. Bogucki, P. Ilisch, S. Suchodolski, Warszawa.
- Fbg= Friedensburg F.
1931 *Die schlesischen Münzen des Mittelalters*, Breslau.
- Garbaczewski W.
2002 *Monety arcybiskupów magdeburskich a ikonografia brakteatów piastowskich*, WN, XLVI, z. 2, s. 113–142.
2007 *Ikonografia monet piastowskich 1173–ok. 1280*, Warszawa.
2011 *Tradycja antyczna w ikonografii średniowiecznych monet polskich*, [w:] *Antyk, prawda i fałsz w średniowieczu*, red. J. Kowalski, T. Ratajczak, Poznań, s. 219–240.
2012 *Rola monet śląskich w badaniach nad ikonografią św. Jana Chrzciciela w Polsce we wczesnym i dojrzałym średniowieczu*, [w:] *Pieniądz i banki na Śląsku*, red. W. Garbaczewski, R. Macyra, Studia nad Dziejami Pieniądza i Bankowości w Polsce, t. 2, Poznań, s. 185–202.
- Grierson P., Blackburn M.
1986 *Medieval European Coinage, I: The Early Middle Ages (5th–10th centuries)*, Cambridge.
- Horoszko i in. = Horoszko G., Piniński J., Ilisch P., Malarczyk D., Nowakiewicz T. (przy współpracy z M. Boguckim, A. Kowalówką i M. Kuleszą)
2016 *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Pommern*, Frühmittelalterliche Münzfunde aus Polen. Inventar II, Pommern, red. M. Bogucki, P. Ilisch, S. Suchodolski, Warszawa.
- Moesgaard i in. = Moesgaard J. Ch. in collaboration with Guerra M. F. and Ingvarsson G. T. with contributions from Ilisch L, Ilisch P., Pentz P. and Skov H.
2015 *King Harold's Cross Coinage. Christian Coins for the Merchants of Haithabu and the King's Soldiers*, Copenhagen.

Paszkiewicz B.

1998 *Mennictwo śląskie wobec „rewolucji handlowej” XIII wieku*, [w:] *Kultura średniowiecznego Śląska i Czech. „Rewolucja” XIII wieku*, red. K. Wachowski, Wrocław, s. 35–49.

Rudnicki M.

2012a *Nummi Lugiorum — staterzy typu krakowskiego*, WN, LXVI, z. 1, s. 1–96.

2012b *Stater celtycki znaleziony w Masłowie*, WN, LVI, z. 2, s. 163–192.

2012c *Pieniądz celtycki na Śląsku*, [w:] *Pieniądz i banki na Śląsku*, red. W. Garbaczewski, R. Macyra, *Studia nad Dziejami Pieniądza i Bankowości w Polsce*, t. 2, Poznań, s. 33–68.

Siwiak W.

2018 *O denarach rzymskich nazywanych „pieniążkami świętego Jana”*, WN, LXII, z. 1, s. 115–128.

Suchodolski S.

1962 *Czeskie wpływy na wyobrażenia polskich monet we wczesnym średniowieczu*, WN, VI, s. 199–218.

Szczurek T., Dannenberg H.-D.

2011 *Brakteaty śląskie, wschodniopomorskie, małopolskie i wielkopolskie z XIII wieku z prywatnych kolekcji niemieckich / Schlesische, pommerellische, kleinpolnische und großpolnische Brakteaten aus dem 13. Jahrhundert in einzelnen privaten Sammlungen Deutschlands*, Gorzów Wielkopolski.

THE SILESIAN (RATAJE) BRACTEATE WITH CIRCLES OF LIGHT — THE ORIGIN OF THE IMAGE

(Summary)

One Silesian bracteate from the Rataje group (the issue from 1220–1240) features an image which should be interpreted as radiating circles of light (fig. 1). A closer analysis allows the conclusion that such an interpretation might be based on the Prologue to John’s Gospel, where John the Baptist is associated with the symbolism of light (J 1, 4–9). In the text, Christ’s predecessor is presented as the witness to the Light, heralding the arrival of the Saviour.

While looking for the model, the creator of the die of the Rataje bracteate may have relied on, one might arrive at two alternative solutions. The first one may be related to the half-bracteates struck in Hedeby, associated with the first half of the 10th century and sometimes with the times of Harald Bluetooth’s rule (958–987) (fig. 3), which were, in turn, modelled on Charles the Great’s pennies, struck in Dorestad approximately until the year 790 (fig. 2). Younger half-bracteates from Hedeby, coined in the second half of the 10th century appear both in Pomeranian (such as Galewo II, Rybice or Świnoujście–Przytór) and Silesian finds (Bystrzyca, Gębice, Kotowice II and Radzików II). Hence, it

is possible that they served as the model for the Silesian bracteate in the era of advanced renewal, necessitating frequent changes in the appearance of the dies.

The other solution would identify Celtic staters of the Cracow type as the model for the Rataje bracteate. The coins minted in Lesser Poland from around 100 BC to around 30 AD were described by Marcin Rudnicki in 2012. On some specimens, classified by the scholar as group I, representing “the earliest, prototype variants of the Cracow type” and dated by him to the period from around 100 to around 70 BC, the elements of the die form a composition significantly similar to the image on the Rataje bracteate. Although the Cracow type staters have not been recorded in Silesia, there is no doubt that the coins reached the region, a fact confirmed by their occurrence in Central Poland as well as in Bohemia, Slovakia and as far as in the Zagreb area.

Using the Celtic stater as the iconographic model for the Silesian bracteate might have been connected with the so-called “heads” or “St John pennies”. The name, appearing in sources from 1445 onwards, although certainly used in Poland much earlier, was given to Roman coins, found mainly in Polish lands, whose obverse featured the emperor’s head (identified with the severed head of John the Baptist). It is possible that the notion of “St John’s pennies” designated also other ancient coins. This fact, as well as original iconography, may have influenced the use of the transformed motif from the Celtic coin obverse on the die of the Silesian bracteate. Owing to the rays, the composition may have been associated with the symbolism of light, closely connected with the patron of Silesia and emphasised by the liturgy at the time.

Adres autora / The author’s address:

Dr Witold Garbaczewski
Muzeum Narodowe w Poznaniu
Aleje Marcinkowskiego 9
61-745 Poznań
garbaczewski@mnp.art.pl
ORCID: 0000-0002-2590-8395